

Florentyna Rzemieniuk

Polityczna działalność duchowieństwa greckokatolickiego w Małopolsce Wschodniej na przykładzie wydarzeń z 1930 r.

Przykre doświadczenia polityczne przywódców ukraińskich z 1918 r. stawiających na państwa niemieckie, zostały szybko zapomniane. Dwanaście lat po tamtych wydarzeniach przywódcy ukraińscy przystąpili znowu do realizacji planów utworzenia niezależnej: Ukrainy z terenów należących do państwa polskiego. Na podstawie układów pokojowych po pierwszej wojnie światowej, całość i bezpieczeństwo narodu ruskiego były najściślej związane z całością i bezpieczeństwem państwa polskiego.

Wbrew powszechnie głośzonym przez Ukraińców opiniom o dyskryminowaniu ich przez Polskę, zwłaszcza na polu ekonomicznym, należy stwierdzić, że w okresie dziesięciu lat rządów polskich zaznaczył się wybitny rozwój ukraińskiego ruchu spółdzielczego. Liczba spółdzielni ukraińskich w Galicji rosła niemal lawinowo. W roku 1913 było 557 spółdzielni, w roku 1925 – 839, w roku 1927 – 1.509, a w roku 1929 – 2.393. Spółdzielnie te otrzymywały znaczne subwencje finansowe od rządu polskiego. W okresie od 1926 do 1931 Państwowy Bank Rolny udzielił spółdzielniom ukraińskim kredytów: krótkoterminowych na sumę 1.895.754 zł. oraz długoterminowych na sumę 1.904180 zł. Szczególną uwagę zwrócił rząd polski na odbudowę zniszczonych wsi w Małopolsce Wschodniej. Wydatki inwestycyjne na tych terenach były ogromne. Do końca 1928 r. odbudowano 125.000 domów mieszkalnych, oddano pod uprawę 2.800.000 hektarów ziemi leżącej dotąd odłogiem. w dziedzinie oświaty nastąpił ogromny wzrost ukraińskich towarzystw i instytucji kulturalnych. „Proświta” – główne towarzystwo oświatowe liczyła w 1916 r. 2.955 kółek i bibliotek. Pierwsza wojna światowa zniszczyła prawie całkowicie jej organizację. jeszcze w 1925 r. „Proświta”, po zało-

zeniu licznych nowych placówek miała zaledwie 1.600 kół i bibliotek. jednak już w 1929 r. było ich 3.020¹.

Następujące cyfry obrazują udział ludności ruskiej w samorządach. Na terenie Małopolski Wschodniej ogólna liczba mandatów do rad gminnych wiejskich wynosiła w 1930 r. 87.110, z tej liczby Ukraińcy otrzymali 59.501 mandatów. W radach miejskich na ogólną liczbę 5.161 mandatów Ukraińcy mieli 973 mandaty a Żydzi 1.909 mandatów².

Widoczny i nie dający się zaprzeczyć rozwój myśli państwowej polskiej wśród społeczeństwa ruskiego w Małopolsce Wschodniej i na Wołyniu miał swe główne źródło w przekonaniu tego społeczeństwa, że jedynie w demokratycznym państwie polskim, które gwarantowało obywatelom swobodny rozwój, kulturalny, językowy, religijny, narodowy i polityczny, należy upatrywać pomyślną przyszłość dla tzw. zachodnich ziem ukraińskich. Te przeświadczenia społeczne zaniepokoiły grupy polityków z Ukraińskiej Wojskowej Organizacji (UWO) oraz z Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) zarówno w kraju jak i za granicą. Wspomniane ośrodki otwarcie dążyły do oderwania południowo – wschodnich województw od Polski. UWO z centralą w Berlinie posiadało w kraju liczne, nielegalne ekspozytury. Kierownicy tej organizacji pozostawali w bliskim kontakcie z niektórymi wpływowymi politykami niemieckimi: Z Berlina też głównie przedostawały się do Polski usilne starania o to, by w stosunkach narodowościowych w Małopolsce Wschodniej panował stan ciągłego wrzenia. OUN bowiem hołdowali zasadzie, że ugoda z Polską, to „pogrzeb myśli o wolności i niepodległości”³, i dlatego wybrali drogę rewolucji. UWO powstało w 1921 r. jako konspiracyjna organizacja rewolucyjna o charakterze wojskowym. Jej głównym celem było oderwanie od Polski obszarów południowo - wschodnich czyli województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego i utworzenia niezależnego państwa ukraińskiego. W założeniach OUN z 1931 r. w skład państwa ukraińskiego czyli tzw. Wielkiej Ukrainy miały wchodzić ostatecznie tereny: Małopolska Wschodnia, Ruś Czerwona, Białoruś, Wołyń, Chełmszczyzna, część Podlasia, ponadto Ukraina sowiecka

¹ Prawda o Ukraińcach w Małopolsce Wschodniej. Odpowiedź na ukraińską broszurę: „Pogrom proti ukrajińcium w Polsku”, wydaną w Czechosłowacji. Nakład Związku Polaków na Morawach, marzec 1932, s. 8 – 10.

² Archiwum Akt Nowych (dalej: AAN). Ministerstwo Spraw Zagranicznych (dalej: MSZ), sygn. 2860, k. 70.

³ AAN, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych (dalej: MSW), syng. 1251, k. 8.

z Krymem , część Besarabii, Bukowiny i Podkarpacia. Zachodnią granicę wielkiej Ukrainy miały wyznaczać miasta: Szczebrzeszyn, Biłgoraj, Tarnogród, Leżajsk, Łańcut, Gorlice oraz Nowy Targ.

Przez pierwsze kilka lat istnienia UWO było organizacją polityczną, niezależną, nie reprezentującą żadnej skonkretyzowanej myśli politycznej; nie miała również poparcia którejkolwiek z ukraińskich partii politycznych. Aby uzyskać takie ideologiczne poparcie dla UWO, a jednocześnie przewidując, że w samym kraju nie będzie to możliwe, postanowiono utworzyć na emigracji grupę polityczną, której program stanowiłby zarazem podstawę dla działalności UWO. Tak doszło do zorganizowania Organizacji Ukraińskich Nacjonalistów (OUN) z centrum w Pradze. OUN, która przyjęła program faszystowski, stanowiła poniekąd bazę ideologiczną dla UWO. Te dwie organizacje inicjowały szeroko zakrojoną i niezwykle nasiloną akcję sabotażową w Małopolsce Wschodniej w drugiej połowie 1930 r. Akcja ta miała na celu nagłośnienie tzw. „kwestii ukraińskiej w Polsce” na terenie międzynarodowym i hamowanie wzrastających w społeczeństwie ukraińskim nastrojów ugodowych w stosunku do Polski. Usiłowano również podnosić w społeczeństwie ukraińskim autorytet UWO i OUN przez wykazanie żywotności i aktywności tych partii, a także starano się obudzić wśród lojalnej ludności ruskiej przekonanie o słabości władz polskich. Akcje sabotażowe służyły również do wywiązania się kierownictwa UWO wobec emigracji ukraińskiej w Ameryce Północnej skąd organizacja czerpała znaczne środki materialne. Sprawy wewnętrzne Polski nabierały w ten sposób wielkiego rozgłosu za granicą. Zresztą działalność sabotażowa była kierowana z zagranicy nie przypadkowo, gdyż zbiegała się ona z rewizjonistyczną i antypolską akcją państwa niemieckiego. Propaganda niemiecka, która chciała kompromitować Polskę w oczach zagranicy znalazła sojusznika popieranego finansowo w ukraińskich irrydentystach.

Z drugiej strony nie bez znaczenia był fakt, że propaganda komunistyczna dla której Polska stanowiła zaporę do rewolucjonizowania Europy, starała się odwrócić uwagę świata od położenia ludności ukraińskiej na terenie sowieckiej Ukrainy, gdzie ruch narodowy tłumiono przy pomocy krwawego terroru. Nic więc dziwnego, że za pośrednictwem doskonale zorganizowanego aparatu propagandowego niemiecko-sowieckiego irrydentyści ukraińscy potrafili wprowadzić w błąd znaczną część opinii publicznej Europy i świata. Na związki akcji terrorystycznej w Małopolsce z sowietami wskazywał wyraźnie prezes emigracyjnego rządu ZURL - An-

drzej Lewicki twierdząc, że akcję dywersyjną w Małopolsce inspirowały Sowiety. Pisał on: „aby odwrócić uwagę rozjątrzonych umysłów na Ukrainie sowieckiej od rozpaczliwej sytuacji wewnątrz kraju rząd sowiecki ucieka się do wypróbowanego sposobu wywoływania zamętu wśród ludności ukraińskiej w państwach sąsiednich a przede wszystkim w Polsce”⁴. Władze polskie były dobrze zorientowane, że Małopolska Wschodnia stała się podatnym terenem, na którym Sowiety i Niemcy starali się podniecać antagonizmy narodowościowe i utrudniać konsolidację narodowości polskiej. Elementy ukraińskie zaś niezadowolone z nowego układu stosunków powojennych znalazły przyjazne schronienie w państwach ościennych i przy ich poparciu utworzyły ośrodki organizacji rewolucyjnych.

Z licznych dochodzeń sądowych w sprawie sabotaży w Małopolsce Wschodniej wynika, że akcja ta nosiła charakter zorganizowanego wystąpienia UWO. Jej celem było m. in. podtrzymywanie wrogości wśród ludności ukraińskiej do państwa polskiego i narodu, wreszcie przez wywoływanie niepokoju i anarchii, pogłębienie przekonania polityków w świecie o niepewności granic państwa polskiego oraz braku jego wewnętrznej konsolidacji; wreszcie zamanifestowanie przeciwpolskich nastrojów ludności ukraińskiej⁵.

Działalność sabotażowa UWO rozpoczęła się od oderwanych napadów na majątki znanych i zasłużonych polskich urzędników wojskowych i cywilnych jak generałów, byłych wojewodów i ministrów. Akcja ta w szybkim czasie rozszerzyła się na wszystkich ziemian i na kolonistów oraz częściowo i na obiekty państwowe. We wspomnianym wyżej artykule wyjaśniono przyczyny dla których w pierwszym rządzie niszczone majątki ziemian i polskich kolonistów. „(...)kolonizacja naszych ziem przez polskich „zajdów” podtrzymywana przez państwo polskie przedstawia dla nas największe niebezpieczeństwo i dlatego trzeba odstraszyć kolonistów polskich od osiedlania się na ziemiach ukraińskich a po drugie, że przy akcji masowej jest to najlepszy sposób psychicznego oddziaływania na masy ukraińskiej ludności włościańskiej. Pożary, które naocznie widziane są przez kilka lub kilkanaście wsi, pożogi majątku bezpośrednich wrogów naszego włościaństwa, którzy zabierają mu ziemię więcej przekonują chłopą i mają na niego większy wpływ aniżeli np. au-

⁴ AAN, MSZ, sygn. 2860, k. 268.

⁵ „Ukraina”, Chicago, 17 października 1930 r.

tentyczne organa władzy państwowej nieznanymi im ludzi⁶. Potwierdzeniem wywodów chicagowskiej „Ukrainy” był fakt, że na 191 aktów sabotażowych, państwo bezpośrednio ucierpiało tylko w 19 wypadkach a w pozostałych 172 zniszczono dobytek ludności polskiej. W nielicznych tylko wypadkach akcja podpalaczy była skierowana także przeciwko Żydom prowadzącym interesy handlowe. Celem tych działań było sterroryzowanie handlarzy żydowskich i usunięcie ich ze wsi, aby uwolnić interesy miejscowych kooperatyw ukraińskich od niepożądanego konkurencji. Nie ulega wątpliwości, że w niektórych przypadkach do podpalających przyłączyły się elementy komunistyczne, co świadczy o tym, że sowieci usiłowali wykorzystać wypadki zaistniałe w Małopolsce Wschodniej.

Sabotaże dokonane od lipca do listopada 1930 r. w województwach Małopolski Wschodniej

województwo	miesiąc					
	VII	VIII	IX	X	XI	razem
lwowskie	3	21	31	9	3	67
tarnopolskie	1	25	56	8	0	90
stanisławowskie	2	8	14	5	5	34
Ogółem:	6	54	101	22	8	191

Największe natężenie działań sabotażowych miało miejsce we wrześniu. Po zarządzeniu akcji pacyfikacyjnej liczba dokonywanych aktów sabotażowych spadła w październiku ze 101 do 22, a w listopadzie obniżyła się do 8 wypadków. Akcja sabotażowa objęła tylko niektóre powiaty. Najwięcej wypadków było w tych powiatach, w których istniały gimnazja ukraińskie, bądź też działały ukraińskie organizacje sportowe i kulturalne jak: Sokiły, Płasty, Łuhy i Proświty. W województwie lwowskim sabotaże objęły 109 spośród 27 powiatów. Były to: Bóbrka, Drohobycz, Gródek jagielloński, Jaworów, Lwów, Przemyśl, Rawa Ruska, Sokal, Stary Sambor, Żółkiew. Techniczna strona akcji sabotażowej w województwie lwowskim była raczej schematyczna. Poza napadem na ambulans pocztowy pod Bóbrką, kilku uszkodzeniami majątku PKP oraz podpaleniami i zamachami na majątek polskich towarzystw sportowych, działania sabotażowe we wszystkich następnych 57 wypadkach ograni-

⁶ Tamże

czwały się do niszczenia zebranych płodów rolnych oraz budynków gospodarczych większych właścicieli ziemskich i rolników narodowości polskiej. Do podpaleń używano często mieszaniny chloru i miążkiego cukru w połączeniu z kwasem siarkowym. Sprawcami pożarów byli przede wszystkim wychowankowie gimnazjów ruskich. W miarę mnożenia się wypadków sabotażowych wzrastała zuchwałość zamachowców. Uzbrojeni w broń palną ostrzeliwali, w kilku wypadkach, warty polskie, które pilnowały dobytku.

Sabotaże w powiatach województwa lwowskiego

Powiat	miesiąc					
	VII	VIII	IX	X	XI	razem
Bóbrka	1	8	3	1	1	14
Drohobycz	0	0	1	1	0	2
Gródek Jagielloński	0	0	2	0	0	2
Jaworów	0	2	1	0	1	4
Lwów	1	6	15	5	0	27
Przemyśl	0	1	3	1	0	5
Rawa Ruska	0	1	0	0	0	1
Sokal	1	1	4	1	1	8
Stary Sambor	0	1	1	0	0	2
Żółkiew	0	1	1	0	0	2
ogółem:	3	21	31	9	3	67

W województwie stanisławowskim na 15 istniejących powiatów, sabotażu dokonano w 8 powiatach. Z ogólnej liczby 34 wypadków sabotażowych 5 było skierowanych przeciwko majątkowi państwowemu, reszta zaś przeciwko mieniu prywatnemu. Większa liczba zamachów była dokonana w miejscowościach w których istniały ekspozytury UWO lub ukraińskie szkoły jak np. „Ridna Szkoła”.

Sabotaże w powiatach województwa stanisławowskiego

Powiat	miesiąc					
	VII	VIII	IX	X	XI	razem
Horodynka	0	2	1	0	0	3

Kołomyja	0	0	2	1	0	3
Kosów	1	0	1	0	1	3
Nadwórna	0	5	7	1	0	13
Skole	1	0	0	0	0	1
Śniatyń	0	0	0	1	0	1
Stanisławów	0	1	3	1	1	6
Stryj	0	0	0	1	0	1
ogółem:	2	8	14	5	2	31

W województwie tarnopolskim dokonano sabotaży w 13 powiatach na 17 istniejących. W czterech wypadkach dotyczyły one majątku państwowego a w 86 majątku prywatnego, własności Polaków lub starorusinów.

Sabotaże w powiatach województwa tarnopolskiego

Powiat	miesiąc					razem
	VII	VIII	IX	X	XI	
Borszczów	0	0	1	0	0	1
Brody	0	0	1	0	0	1
Brzeżany	0	7	8	0	0	15
Buczacz	0	0	7	2	0	9
Kamionka Strumiłowa	0	2	1	1	0	4
Podhajce	0	2	14	0	0	16
Przemyślany	0	2	1	1	0	4
Skałat	0	0	1	0	0	1
Tarnopol	0	7	11	0	0	18
Trembowla	0	2	0	0	0	2
Zbaraż	0	2	5	0	0	7
Zborów	0	0	3	0	0	3
Złoczów	1	1	3	4	0	9
ogółem:	1	25	56	8	0	90

Nasilenie wypadków sabotażowych oddziaływało deprymująco na społeczeństwo polskie i wywoływało zrozumiały odruch w postaci licznych wieców protestacyjnych i działalności komitetów samoobrony.

Pojawiły się również wezwania do odwetu. Inteligencja ukraińska zajęła wobec akcji sabotażowych stanowisko życzliwej neutralności, młodzież zdradzała sympatie dla sabotażystów, chłopci ukraińscy na ogół nie brali udziału w akcjach sabotażowych ale zaczęli lekceważyć zarządzenia władz polskich. Prasa ukraińska nie zajęła w tej sprawie jasnego stanowiska. Kierownicze koła ukraińskiego życia politycznego i społecznego zachowały się biernie. Prasa ukraińska milczała.

Kiedy rząd polski przystąpił z końcem sierpnia 1930 r. do likwidacji UWÓ zajął energiczne stanowisko wobec sabotażystów, wówczas pojawił się pierwszy artykuł w czasopiśmie „Diło” z dnia 11 września 1930 r. W artykule uznawano wprowadzenie akcji sabotażowa za niecelową a nawet szkodliwą dla interesów ukraińskich. Pisano m.in. „każdy czyn, który jest dokonany nie z osobistych motywów, bez żadnych osobistych materialnych korzyści a przeciwnie z narażeniem swego życia i bezpieczeństwa i z wiarą, że przyniesie on korzyści wielkiej sprawie, jaką w danym wypadku ma być idea narodowa, każdy taki czyn, jest czynem ideowym. Tak mówi definicja tego pojęcia. I dlatego my nie możemy w żaden sposób zgodzić się ze stanowiskiem tych polskich czynników, które już z góry każdy gwałtowny czyn UWÓ, bądź też młodych jednostek, które wprowadzają do UWÓ nie należą, ale przejęły się hasłami rewolucyjnymi i na oślep rzucają się by zapal ten przejawić w jakichś czynach. Nie możemy pogodzić się, aby z góry taki czyn określać jako bandytyzm ich wykonawców kamienować jako bandytów. Nie możemy w żaden sposób nie dopatrzeć się momentu ideowości”⁷. Ukraińcy twierdzili, że artykuł ten rozpoczął planową kampanię prasową przeciwko sabotażystom. Również zagranica zaczęła reagować na akcje sabotażowe Ukraińców. Uporczywie szerzono pogłoski o zbliżaniu się powstania ukraińskiego. Społeczeństwo polskie nie widząc początkowo odpowiedniej reakcji ze strony rządu polskiego, posądzało władze o brak zainteresowania a nawet o słabość. Prasa ukraińska ograniczała się jedynie do roli rejestratora wypadków, co miało na celu jeszcze bardziej; pobudzić aktywność elementów zgrupowanych, w UWÓ. Władze polskie, daremnie oczekiwały potępienia akcji przez oficjalne czynniki życia politycznego i społecznego Ukraińców. Według opinii MSZ akcja pacyfikacyjna przeprowadzona przez rząd przy pomocy policji i wojska podjęta została dopiero wówczas, gdy władze przekonały się, że polityczne siły ukraińskie nie przeciwstawiają

⁷ Prawda o Ukraińcach, s. 17.

się działalności UWO. Ludność ruska przyjęła akcję pacyfikacyjną ze zrozumieniem i odseparowała się zdecydowanie od działalności UWO, niejednokrotnie współdziałając z władzami przy wykrywaniu winnych. Przywódcy ukraińscy, z Małopolski oświadczyli, że nie mają nic wspólnego z akcją terrorystyczną i potępiają ją. Władze polskie uznały te oświadczenia Ukraińców za nieszczerze i wykrętne.

Wśród terroryzowanego społeczeństwa polskiego nasiliły się hasła odwetowe. Dalsze wyczekiwanie mogło doprowadzić do pogorszenia sytuacji. Rząd polski zastosował więc akcję represyjną i pacyfikacyjną wobec części ludności ukraińskiej. Od strony technicznej przeprowadzenie akcji represyjnej miało następujący przebieg: oddział wojskowy po przybyciu do wskazanej miejscowości otaczał wieś posterunkami, blokował dostęp i wyjścia, wzywał wójta i radę gminną, wyjaśniał cel przybycia, żądał wydania broni, materiałów wybuchowych i łatwopalnych oraz wskazania osób podejrzanych o udział w akcjach antypolskich.

Wszyscy mieszkańcy musieli pozostać w swoich zagrodach. Przeprowadzano dokładne rewizje. Przeszukiwano domy, obory, stajnie, stodoły, piwnice, stogi, przerzucano również zmagazynowane zbiory. Gdy właściciele nie chcieli wydać kluczy, lub ukrywali się, aby utrudnić rewizję, dokonywano włamań.

Rewizje ujawniły dużą ilość broni oraz sprzętu wojskowego, materiałów łatwopalnych oraz innych materiałów służących do podpaleni. W akcji pacyfikacyjnej brało udział 17 oddziałów policji z których każdy liczył po 60 policjantów. W niektórych powiatach przy pacyfikacji posługiwano się również oddziałami wojskowymi. Akcja trwała od 20 do 29 września 1930 r. Ogółem od lipca do grudnia 1930 przeprowadzona 5.145 rewizji i aresztowano 1.739 osób, z czego 596 zwolniono podczas śledztwa, zaś sprawy 1.143. osób oddano sądom. Wśród aresztowanych było: 360 uczniów gimnazjalnych, 220 studentów, 45 robotników, 510 rolników, 120 rzemieślników, 90 urzędników, 20 nauczycieli, 13 księży, 361 innych, razem 1.739 osób.

Podczas rewizji przeprowadzonych w czasie trwania akcji pacyfikacyjnej znaleziono: 1.287 karabinów wojskowych, 292 strzelby, 566 rewolwerów, 398 bagnetów, 31 granatów ręcznych, 99,80 kg prochu strzelniczego i dynamitu, 137 metrów lontu.. Wiele materiałów znaleziono w instytucjach np. w spółdzielni „Nadija” w Brzeżanach, w Mleczarni Spółdzielczej w Jurowie pow. Rohatyń, w kooperatywie w Zagwoździu i

innych⁸. Podczas przeprowadzonych rewizji w mieszkaniach księży znajdowano nie tylko nielegalną literaturę UWO i inne antypolskie wydawnictwa ale i broń oraz materiały wybuchowe. Dokonano wówczas wielu aresztowań, a wykaz aresztowanych zamieszczamy w aneksie nr 1.

W wyniku interwencji Watykanu do dnia 22 listopada 1930 r. zwolniono ponad połowę aresztowanych księży unickich⁹.

Masowy udział w akcjach sabotażowych wzięła młodzież szkolna i akademicka. Aktywnością wyróżniły się zwłaszcza gimnazja ukraińskie w Tarnopolu i prywatne gimnazjum „Ridna Szkoła” w Rohatyniu. Obie szkoły zostały zamknięte.

Reakcja społeczeństwa ruskiego na działalność terrorystyczną Ukraińców była niejednolita. Postawy ludności wobec wydarzeń można podzielić na trzy kategorie: potępienie terroryzmu i żądanie ukarania winnych, pozorna obojętność, w istocie pochwalanie i popieranie działań terrorystycznych, wreszcie całkowite solidaryzowanie się z terrorystami i agresywna propaganda antypolska w kraju i za granicą. Do pierwszej grupy zaliczyć należy większą część społeczeństwa ruskiego mieszkańców miast i wsi, którzy uznali działalność terrorystyczną przeciwko Polsce za bezprawną, za zbrodnię pospolitą zasługującą na surowy wymiar kary. I tak np. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w piśmie z dnia 24 listopada 1930 r.¹⁰ informowało Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP, że ludność wielu gmin Małopolski Wschodniej nie tylko dziękowała rządowi polskiemu za pacyfikację, ale także wyrażała całkowitą lojalność wobec władz i deklarowali bezinteresowną pomoc w odbudowie zniszczonych obiektów rządowych oraz ścigania głównych sprawców terroryzmu. We wspomnianym wyżej piśmie jest mowa o tym, „że kilkadziesiąt gmin województwa tarnopolskiego „wyraża protest przeciwko narzucaniu Rusinom nazwy „Ukrainiec” oraz potępia sabotażystów ukraińskich za ich czyny wywrotowe”. W szeregu deklaracji wyrażało żądanie zastosowania wobec sabotażystów sądów doraźnych i skazania winnych na kary śmierci. W wielu deklaracjach dziękowano władzom polskim za przeprowadzoną pacyfikację i wyrażano obietnicę wyłapywania i odstawiania do najbliższych posterunków policji wszystkich osób włączających się po

⁸ Tamże s. 20.

⁹ AAN, MSZ, sygn. 2860, k. 243 – 253.

¹⁰ Tamże k. 298.

wsiach bez określonego celu”¹¹. Deklarację tej treści nadesłano ze 111 gmin województwa tarnopolskiego a między innymi z gmin: Myszkowice z 240 podpisami, Iwaczów Górny - 46 podpisów, Dyczków - 44, Wola Mazowiecka - 207, Dołżanka - 26, Konopkówka - 122, Chodaczków Mały - 28, Łuka Wielka 170, Smykowce - 28, Pleskowce - 84, Łuczki - 77, Grabowiec - 29 (samorzutnie rozwiązano tam miejscową „Proświtę”, „Łuh” i spółdzielnię), Kipac:zka - 21 podpisów, Proniatyń - 96, Krzywki - 57, Nastasów - 13, Ładyczyn - 178, Zarudzie - 52, Dobowce - 300, Budowiec - 115, Ludwikówka - 100, Stechnikowce - 179, Czartoria - 106, Zborów - 130, Białkowce - 90, Kociubińczyki - 80, Samołoskowce - 60 podpisów¹².

Bardzo wiele gmin zobowiązało się ponadto odbudować zniszczone krzyże, kaplice, tablice pamiątkowe, jako emblematy religii katolickiej wspólnej dla Polaków i Rusinów. Wreszcie na ogólnych zebraniach ludności w kilkudziesięciu wsiach powzięto uchwałę, by zwrócić się do miejscowych władz administracyjnych. z prośbą o rozwiązanie lokalnych stowarzyszeń jak np. Łuh, Proświta, Ridna Szkoła oraz niektórych spółdzielni jako ośrodków działań antypolskich¹³. Mieszkańcy gminy Słoboda Żłota większością głosów podjęli decyzję o rozwiązaniu miejscowej Proświty, Łuhu i Koda Towarzystwa Ochrony Dzieci i Opieki nad Młodzieżą. W Zbarażu podziękowanie za przeprowadzenie pacyfikacji podpisali przedstawiciele Rady Miejskiej, Greckokatolicki Urząd Parafialny, „Ukraińska Besida”, kooperatywy: „Syła”, „Przemysłowiec”, „Narodna Tarhowla”, czytelnie „Proświta”, Powiatowy Sojuz Kooperatyw, Ukraiński Bank, Ukraiński Dom – filia Proświty, Ridna Szkoła oraz Powiatowy Zarząd UNDFO i USPR¹⁴. Zarząd gminy Bazarzyńce podarował miejscowemu Towarzystwu Szkoły Ludowej grunt pod budowę Polskiego Domu Ludowego¹⁵.

Brak odpowiedniej dokumentacji uniemożliwia poznanie stosunku Ludności ruskiej do terroryzmu ukraińskiego i pacyfikacji w pozostałych dwóch województwach tj. lwowskim i stanisławowskim. Można domniemywać, że postawa ludności ruskiej była tam podobna do tej jaką w oparciu o źródła, stwierdziliśmy w województwie tarnopolskim.

¹¹ Tamże

¹² Tamże, k. 299

¹³ Tamże, k. 300.

¹⁴ Tamże, k. 299.

¹⁵ Tamże

Część społeczeństwa ruskiego, głównie duchowieństwo, inteligencja i chłopi przyjęła wobec terroryzmu ukraińskiego i akcji pacyfikacyjnej postawę pozornie obojętną, wyczekującą. W ukazujących się od sierpnia do października 1930 r. ukraińskich czasopismach nie pojawiła się jakakolwiek wzmianka o zaburzeniach w Małopolsce Wschodniej. Pierwszy artykuł usprawiedliwiający terrorystów ukazał się dopiero po akcji pacyfikacyjnej. Autor artykułu twierdził, że walka prowadzona w imię słusznej sprawy jest usprawiedliwiona, niezależnie od stosowanych metod działania, zgodnie z zasadą, że cel uświęca środki. Faktycznie zaś zwolennicy tej postawy nie tylko nie utrudniali terrorystom działań ale je pochwalali i popierali.

Trzecią grupę stanowili przywódcy ukraińscy organizatorzy akcji terrorystycznych w Małopolsce Wschodniej, rekrutujący się głównie z Ukraińskiej Organizacji Wojskowej; oraz z Ukraińskiej Organizacji Nacjonalistów. Uważali się sami za reprezentantów Rusinów walczących o ich niepodległość, aż do oderwania Małopolski Wschodniej od Polski. Arogancja i agresywność przywódców ukraińskich z OUN i UWU wynikały nie tylko z ideologii ich organizacji, która zakładała, że jakakolwiek ugoda z Polską to „pogrzeb myśli o wolności i niepodległości Ukrainy”¹⁶ i dlatego wybrali drogę terroru, ale także z przeświadczenia, że mają potężnych sprzymierzeńców zwłaszcza Niemcy i Rosję¹⁷. Wiadomo, że partia Hitlera utrzymywała ścisły kontakt z Jarym i innymi przywódcami ukraińskimi jeszcze w okresie przygotowawczym do akcji sabotażowej. Partia Hitlera interesowała się przede wszystkim grupami zorganizowanymi na wzór wojskowy. Z polecenia Hitlera rozmowy z OUN prowadził Rosenberg, zwolennik utworzenia federacji Litwy, Białorusi i Ukrainy, które zdaniem Rosenberga były podatne na nastroje i działania antypolskie¹⁸. W dniu 16 września 1931 r. MSW ogłosiło dokumenty stwierdzające jednoznacznie, że UWO było finansowane przez rząd niemiecki¹⁹. Z inicjatywy „Prowidu” i za poparciem Niemiec odbyła się w Berlinie w dniach 10 i 11 czerwca 1932 r. decydująca narada „Prowidu” na temat taktyki OUN w aktualnej sytuacji w Małopolsce Wschodniej. Uznano, że „wznowienie terroru jest konieczne, gdyż przerwa powoduje demoraliza-

¹⁶ AAN, MSW sygn. 1251 k. 8

¹⁷ AAN, MSW sygn. 1040 k. 57, oraz MSZ sygn. 2860 k. 268

¹⁸ AAN, MSW sygn. 1040 k. 5760

¹⁹ AAN, MSW sygn. 1039 k. 91

cję wśród członków krajowej organizacji OUN, którzy zarzucają zagranicznemu OUN oportunizm polityczny²⁰. Wznowione w 1931 r. akcje terrorystyczne Ukraińców w Małopolsce Wschodniej, zamordowania posta Hołówko dn. 28 września 1931 r., napad Ukraińców na wóz pocztowy pod Birczą w dniu 31 sierpnia 1931 r. oraz napad na wóz pocztowy pod Peczynizynem²¹ zyskało niejako aprobatę wymienionego wyżej zjazdu UUN. Jednocześnie z prowadzeniem dalszej akcji terrorystycznej, rozwijano szeroką akcję propagandową na terenie międzynarodowym, której celem było „wykorzystanie zdezorientowania opinii zagranicy dla sprawy ukraińskiej, oraz opanowanie emigracji ukraińskiej, zarówno w Europie jak i w Ameryce²². Na obu terenach odnieśli Ukraińcy pewne sukcesy, wydali w tym celu wiele broszur m.in. Na wiecznu hańbu Polszczy, o „polskim terrorze” podczas pacyfikacji w Galicji Wschodniej. Książka spowodowała faktycznie nasilenie pytań i uwag w prasie zagranicznej na temat sprawy ukraińskiej. Notatki prasowe najczęściej inspirowali przedstawiciele OUN. Np. w prasie kanadyjskiej i Stanów Zjednoczonych ukazało się w 1931 r. aż 160 notatek prasowych, w czeskiej 80, w niemieckiej -ponad 400, we francuskiej i szwajcarskiej - ok. 20, we włoskiej - 20. Ponadto w obu Amerykach urządzono ponad 227 wieców protestacyjnych, wygłoszono kilka przemówień przez radio. Emigracja ukraińska przekazała wiele depesz i memoriałów m.in. do papieża, premiera Anglii i in. „żądających zaprzestania polskich znęcań nad narodem ukraińskim i wysłania międzynarodowej komisji do rozpatrzenia przyczyn terroru w Galicji”²³. W Europie najbardziej czynnymi były Organizacja Ukraińskich Nacjonalistów w Czechosłowacji, w Belgii, Szwajcarii oraz na terenie Litwy, Austrii, Francji i Anglii. charakterystyczne były memoriały OUN wysłane do 27 ministerstw spraw zagranicznych. Wyrażały one „zastrzeżenia co do znaczenia międzynarodowych aktów, jakie dotyczą Ukrainy oraz jakie przeprowadzono bez zgody i wbrew woli ukraińskiego narodu i domagają się: zwołania międzynarodowej komisji dla rozpatrzenia polskich zezwierzęceń, dania odszkodowania ukraińskiej ludności za zadane jej szkody i przeprowadzenie zasadniczej zmiany statusu politycznego zachodniej Ukrainy”²⁴. W dalszej części memoriału

²⁰ AAN, MSW sygn. 1040, k. 60

²¹ AAN, MSW sygn. 1251, k. 5

²² Tamże k. 10

²³ Tamże, k. 12

²⁴ Tamże, k. 13

wskazywano, że „jedynym. rozwiązaniem. zagadnienia wschodnio-europejskiego jest stworzenie silnego państwa ukraińskiego, o które włączy naród ukraiński oraz, że Polska utrudniając walkę narodowi ukraińskiemu o niezależność, tym samym stoi na przeszkodzie usunięcia bolszewickiej władzy na Wschodzie Europy”. Na szczególniejszą uwagę zasługuje także odezwa UWO adresowana do „całego kulturalnego świata”²⁵ w językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Zawarto w niej m.in. twierdzenie, że „Ziemie Zachodniej Ukrainy dostały się pod władzę polską wbrew narodowi ukraińskiemu, że wielkie mocarstwa, które oddały ziemie ukraińskie Polsce, ponoszą odpowiedzialność za groźną sytuację wytworzoną przez Polskę na tych terenach, i że rozwiązanie zagadnienia wschodnioeuropejskiego bez uwzględnienia narodowych zmagania Ukraińców spotka zawsze czynny sprzeciw narodu ukraińskiego a zwłaszcza aktywistów ukraińskich, którzy walczyć będą do ostatniej kropli krwi o niepodległość i zjednoczenie Ukrainy”²⁶.

Po 1930 r. działalność Ukraińców szła w dwóch kierunkach. Ukraińcy mieszkający w obrębie państwa polskiego nie poruszali kwestii granic, żądając, jedynie, aby Polska przestrzegała traktatów o mniejszości narodowej. Za granicą zaś głoszono, że ziemie ukraińskie zostały przyłączone do Polski wbrew woli ludności ukraińskiej i, że państwa, które zgodziły się na ten akt są odpowiedzialne za losy ludności ukraińskiej i powinny zatem wystąpić w jej obrotnie przed „barbarzyństwem” rządu polskiego²⁷. Dla koordynowania akcji zagranicznej ustanowiono szereg komitetów protestacyjnych z centralnym komitetem protestacyjnym. na czele, oraz zorganizowano cztery agencje prasowe w Pradze, Brukseli, Genewie i Londynie, których zadaniem było wydawanie codziennych biuletynów w różnych językach. Oprócz tego wydano wiele książek i pism szkalujących Polskę²⁸.

²⁵ Tamże

²⁶ Tamże

²⁷ Tamże

²⁸ Oto niektóre tytuły: Na wieczną hańbę Polsce, twierdzy barbarzyństwa w Europie. (W języku ukraińskim), Praga brw ss.152 i 32 ilustr. Polish Atrocities in the West Ukraine, Wienne 1932 s. 72 i 32 ilustr.; Poland and Ukraine the Danger Spot of Europa, London 1931 s.74; Ukraine the sorest spot of Europa, Winnipeg 1931 s. 68 i 8 ilustr. oraz 1 mapa; Polish Atrocities in Ukraine, New York 1931 s. 512; Le pogrom des Ukrainiens en Pologne, (angielski, niemiecki i czeski) Czechosłowacja brw s. 26; Memoriał do Ligi Narodów z 20 ilustracjami, bmrw; La 366

Czynniejsze i głębsze zainteresowanie sprawami ukraińskimi ujawniły tylko nieliczne koła polityczne w świecie. Na uwagę zasługuje petycja 62 postów angielskich, wniesiona do sekretariatu Ligi Narodów w sprawie prześladowania Ukraińców w Polsce oraz podróż kilku dziennikarzy do Małopolski Wschodniej. Natomiast znaczne zainteresowanie wywołała sprawa sabotaży i akcja pacyfikacyjna w Galicji²⁹.

Antypolska działalność propagandowa episkopatu ruskiego wobec Stolicy Apostolskiej miała na celu osłabienie więzi Polski z Watykanem i podważenie wiarygodności działań i intencji rządu polskiego wobec papieża. Nasilenie akcji propagandowej przypadło głównie na okres od końca października 1930 do końca 1931 r. Pod koniec października 1930 r. arcybiskup A. Szeptycki wysłał do Rzymu delegację, której celem było przedstawienie papieżowi rzekomych dowodów świadczących o gwałcie i terrorze władz polskich wobec Ukraińców podczas akcji pacyfikacyjnej. W memoriale podano m.in., że w czasie pacyfikacji było tysiące zabitych i rannych a wśród nich wielu duchownych unickich oraz kobiet i dzieci. Na dowód tego dołączono zdjęcia osób rzekomo pokaleczonych przez policję i wojsko polskie, np. połamane kończyny, kaleczone części ciała, pogniecione czaszki itd.³⁰ W telegramie z dnia 3 listopada 1930 r. ambasador polski przy Watykanie Władysław Skrzyński informował MSZ, że „W Watykanie panuje konsternacja wywołana materiałami przysłanymi ostatnio z Małopolski przez episkopat ruski o rzekomych okrucieństwach polskich”³¹. Jednocześnie istniały silne naciski na Watykan ze strony emigracji ukraińskiej, zwłaszcza amerykańskiej i niemieckiej, poprzez wysyłanie licznych telegramów protestacyjnych związanych z krzywdami doznawanymi przez spokojną ludność ukraińską ze stromy Polski³². W tej sytuacji polski Chargé d’Affaires przy Watykanie Stanisław Janikowski wyraził w imieniu rządu „pretensje do Watykanu za stanowisko episkopatu ruskiego. Rozesłanie przez episkopat ruski wia-

plus sombre Pologna, Lozanna 1931 s..28 i 17 ilustracji; Ukraińska korespondencja ukazywała się od 3 do 30 stycznia 1931 r. w Czechosłowacji w jęz. czeskim i ukraińskim; „Bulletin d'Informations Ukrainiennes”, miesięcznik wydawany w Genewie; „Nezależnyst”, dwutygodnik wydawany w Paryżu; Odezwa do całego kulturalnego świata, wydana przez komendę UWO w czterech językach.

²⁹ AAN, MSW sygn. 1251 k. 16 - 17

³⁰ AAN, MSZ sygn. 2860 k. 276

³¹ Tamże, K. 280, 282

³² Tamże, k. 282

domości o rzekomym katowaniu, (fotografie dziur wybitych w ciałach, itd.) i niszczeniu mienia Rusinów obudziło antypolskie intrygi i naleganie o wystąpienie w obronie „bezbronnych” od nikogo, oprócz Ojca Świętego nie spodziewających się ratunku prześladowanych unitów”³³. Przedstawiciel Watykanu oświadczył ambasadorowi polskiemu, że gdyby choć połowa była prawdą to byłaby to rzecz straszna, a przecież nie można przy puszczać, by biskupi kłamali”³⁴. Dalsze wyjaśnienia rządu polskiego w tej sprawie wykazały bezpodstawność oskarżeń episkopatu ukraińskiego. Ministerstwo Spraw Zagranicznych Polski stwierdzało: „Nie ulega wątpliwości, iż przy tego rodzaju akcji organów policji i wojska, mogły się zdarzyć wypadki niewłaściwych wystąpień. Nie mniej jednak całokształt akcji przeprowadzony został w sposób nie budzący żadnych zastrzeżeń”³⁵. Ambasador Polski przy Watykanie pisał, że „obecny atak propagandowy na Polskę jest zrozumiałą, gdyż wszyscy nasi nieprzyjaciele wiedzą, iż teraz idzie się w Polsce ku trwałej stabilizacji i zasileniu autorytetu, co odbiera różne nadzieje i budzi zrozumiałą irytację, że z tego punktu widzenia trzeba by na to patrzeć... Polska zapamięta, kto dał się zbałamucić a kto potrafił zrozumieć właściwe znaczenie tej kampanii”³⁶.

Stanowisko Watykanu przez cały czas trwania kampanii propagandowej Ukraińców było bardzo powściągliwe. Oficjalnie Watykan nie wziął udziału w tej kampanii. W jego organie prasowym *L'Osservatore Romano* nie ukazał się też ani jeden artykuł o akcji pacyfikacyjnej, ponieważ papież postanowił sprawdzić prawdziwość danych ukraińskich³⁷. Ostatecznie episkopat ruski został w opinii Watykanu skompromitowany³⁸.

Działacze ukraińscy wnieśli też sprawę akcji pacyfikacyjnej pod obrady Ligi narodów, gdzie również nie uzyskali spodziewanego poparcia. W obronie Polski wystąpił przedstawiciel Japonii dr Sato, który w obszernym raporcie przedstawił prawdę dotyczącą akcji pacyfikacyjnej w Małopolsce Wschodniej. Sprawozdawca dr Sato przychylił się całkowicie do stanowiska władz polskich i zaproponował Radzie Ligi narodów, aby potwierdziła tezę rządu polskiego co do niebezpieczeństwa, jakie mogło-

³³ Tamże, k. 339

³⁴ Tamże

³⁵ Tamże, k. 273

³⁶ Tamże, k. 368

³⁷ Tamże, k. 301

³⁸ Tamże, k. 341

by wynikać z faktu, gdyby Liga Narodów dopuściła się tego, aby stosowany przez nią system obrony mniejszości narodowych miał być nadużywany dla celów propagandowych przeciw jakiemuś państwu, i to za pomocą tendencyjnych i zmyślonych twierdzeń. Sprawozdawca twierdził, że przedstawione przez Ukraińców dokumenty były tendencyjne i nie opisywały stanu faktycznego. „jesteśmy przekonani – mówił ambasador Sato – że nie ma w europie państwa, któreby tolerować mogło szerzenie się w swoich granicach masowych przestępstw, noszących cechy zbrodni pospolitej”³⁹.

Ukraińcy nie chcieli ugody z Polską. Eugeniusz Onacki podczas odczytu wygłoszonego w Londynie oświadczył, że sprawa ukraińska w Małopolsce Wschodniej nie może być załatwiona drogą pokojową. Jego zdaniem UWO nie złoży broni, aż do wyparcia „okupacji polskiej” z ziemi ukraińskiej. W czasopiśmie ukraińskim „Rozbudowa Nacji” apelowano do ludności ukraińskiej o gotowość do wojny z Polską, ponieważ „zbliża się nowa wojna, do której winniśmy się przygotować. Z chwilą kiedy dzień ten nadejdzie, będziemy bez litości. Zobaczymy powstających Żeleźniaków i Gontę (przywódców band ukraińskich znanych z okrucieństwa – przypis autora), i nikt nie znajdzie litości a poeta będzie mógł zaśpiewać „ojciec zamordował własnego syna”. Nie będziemy badali kto bez winy, tak jak bolszewicy, będziemy najpierw rozstrzeliwali a potem dopiero sądzili i przeprowadzali śledztwo”⁴⁰.

Wiadomo, że podczas drugiej wojny światowej Ukraińcy postępowali wobec Polaków tak jak im zasugerował E. Onacki.

³⁹ AAN, Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, sygn. 379 k. 95

⁴⁰ AAN, MSW sygn. 1053 k. 1

Aneks nr 1

Wykaz duchownych unickich aresztowanych w czasie pacyfikacji w 1930 r. za bezpośredni lub pośredni udział w akcjach terrorystycznych⁴¹.

1. województwo lwowskie

Fedyński Iwan, proboszcz w Lubieniu Wielkim, pow. Grudek. Aresztowany wraz z synem romanem za przynależność do WO i bezpośredni udział w akcjach sabotażowych;

Halibej – Giergacz ze Skomoruch pow. Buczacz, aresztowany za udział w podpaleniu folwarku w Kościelnikach;

Huk Michał z Iskani pow. Przemyśl, za przynależność do UWO i podburzanie ludności ruskiej przeciw Polakom;

Humaniak Paweł student teologii w Przemyślu, aresztowany pod zarzutem przynależności do UWO i za podburzanie ludności przeciw Polakom w gminie Iskań;

Huniewski Aleksander, proboszcz w Machnowcach pow. Zborów, za udział w akcji sabotażowej;

Melnyk Andrzej, proboszcz w gminie Laszki Dolne i Górne, za udział w akcjach terrorystycznych i podejrzenie o przynależność do UWO;

Michajło Iwan, proboszcz w Dobrzanach pow. lwowski, aresztowany pod zarzutem popierania działalności UWO;

Muranowicz ze Snowicza pow. Złoczów, oskarżony o współudział w akcjach sabotażowych;

Sochacki Izydor z Gajów pow. lwowski, aresztowany pod zarzutem współdziałania w akcjach sabotażowych i przynależność do UWO

Stefanowicz z Kut pow. Kosów. Nie aresztowany ze względu na podeszły wiek.

2. Województwo tarnopolskie

Babiak Józef, proboszcz w Podkamieniu, aresztowany za popieranie akcji sabotażowej;

Iwachów Piotr, proboszcz w Zarudziu, aresztowany za zaburzenie spokoju publicznego;

Izdryk Andrzej, katecheta w Olesku, aresztowany za rozpowszechnianie broszur o treści antypaństwowej oraz ulotek UWO;

⁴¹ Opracowano na podstawie akt: AAN, MSZ sygn. 2860- k. 243 - 453

Kleparczuk Stefan, proboszcz z Czernicy, aresztowany za podburzanie przeciw narodowi polskiemu i państwu;
Kowcz Emilian, proboszcz w Przemyślanach, za założenie nielegalnego stowarzyszenia pod nazwą „Płast”;
Kunicki Leontyn prałat, za naruszenie spokoju publicznego w czasie piastowania mandatu poselskiego;
Osedka Michał, proboszcz w Chodaczkowie Małym, aresztowany za przynależność do UWO;
Fellich Włodzimierz, proboszcz w Radziechowie, za podburzanie spokoju publicznego w czasie piastowania mandatu poselskiego;
Płaskieda Grzegorz, proboszcz w Starym Skałacie, za posiadanie broszur i ulotek antypaństwowych;
Urowych Jarosław, proboszcz w Snowiczu, aresztowany za przechowywanie materiałów wybuchowych i łatwopalnych;

3. Województwo stanisławowskie

Baśladyński Stefan absolwent teologii, aresztowany w Czerczu za popieranie działalności sabotażowej UWO;
Horodecki Pantaleon, proboszcz w Lachowcach pow. Bohorodczany, za posiadanie proszur i odezw komunistycznych;
Hrymaluk Michał, wikary w Tyszkowcach pow. Horodenka, za przynależność do UWO;
Korsan Iwan, proboszcz w Staruni pow. Bohorodczany, aresztowany za przynależność do UWO;
Nimyj Wasyl, proboszcz w Skomorochach Starych pow. Rohatyń, aresztowany za przynależność do UWO, udział w akcjach sabotażowych oraz posiadanie broni palnej i materiałów łatwopalnych i materiałów wybuchowych;
Piasecki Iwan, proboszcz w Kotniejowie pow. Horodenka, aresztowany pod zarzutem przynależności do UWO i nielegalne posiadanie broni palnej;
Rybicki Orest, proboszcz w Piotrowie pow. Horodenka, aresztowany za nielegalne posiadanie broni palnej i utrzymywanie kontaktów z UWO;
Strylczuk Andrzej ze Strylca pow. Horodenka, aresztowany za nielegalne posiadanie broni palnej;
Tatomir Julian senator RP, oskarżony o zdradę stanu.